

Tomasz Sypniewski

DOI: 10.34888/ppw.2021.267-290

ORCID 0000-0003-0667-6047

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

t.sypniewski@kpsw.edu.pl

POLICJA PAŃSTWOWA WOBEC BYDGOSKIEJ PARAFII POLSKIEGO NARODOWEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (1925–1939)

Bydgoszcz to miasto, które praktycznie od samych swoich początków zawsze leżało na pograniczu zróżnicowanym kulturowo, a w pewnym sensie i religijnie. Szczególnie mocno dało się to zauważyć, poczynając od XVI w., kiedy również na ziemiach polskich rozwinął się ruch reformacyjny. Dlatego chyba nikogo nie zaskoczyło, gdy w latach dwudziestych XX w. na terenie Bydgoszczy i jej najbliższych okolic próbował się zainstalować ruch religijny mający wprowadzić swe korzenie na odległym, amerykańskim kontynencie, jednak swoim duchem i kwintesencją ideologii był mocno osadzony w dziewiętnastowiecznym nurcie polskiego patriotyzmu. Chodzi tutaj o Polski Narodowy Kościół Katolicki (PNKK), którego początki sięgają przełomu XIX i XX w. Z perspektywy historycznej nie może też nikogo zdziwić fakt, że szczególnie w początkowym okresie ten stosunkowo nowy odłam chrześcijaństwa zyskał sporą rzeszę wiernych, sięgająca niemal 6 tys. osób.

Złożyło się na to wiele czynników, ale jednym z istotniejszych była wspomniana wcześniej tradycja współfunkcjonowania w Bydgoszczy wielu wyznań. Z tej perspektywy takim elementem przygotowującym grunt pod powstanie Kościoła narodowego w Bydgoszczy było utworzenie w kwietniu 1854 r. gminy chrześcijańsko-apostolsko-katolickiej. Wywodziła się ona z niemieckiego prądu narodowego katolicyzmu. Ten nurt religijny został zapoczątkowany przez ks. Jana Czerskiego z Piły. Podstawą dla tego ruchu religijnego były założenia doktrynalne Kościoła rzymskokatolickiego. Zostały one jednak nieco zmodyfikowane, choćby przez zniesienie prymatu papieża i odprawianie mszy świętej w języku narodowym¹.

¹ E. Alabrudzińska, *Polski Narodowy Kościół Katolicki [w:]* tejże, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920-1939*, Toruń 1995, s. 47.

PNKK swoimi początkami również sięga XIX w., a jego powstanie było związane z masową wówczas emigracją polskiej ludności do Stanów Zjednoczonych. Tutaj jednym z podstawowych elementów tworzących się polskich wspólnot były parafie rzymskokatolickie. Funkcjonowanie ich nie było jednak pozbawione elementów konfliktowych. Wiele podstawowych przyczyn kłótni i sporów tkwiło w samych parafianach pochodzących z Polski. Wynikało to głównie z różnic w pochodzeniu społecznym czy choćby w odmiennościach kulturowo-mentalnych pomiędzy poszczególnymi regionami leżącymi na terenach trzech różnych państw zaborczych². Jednakże konflikty i nieporozumienia na tle wewnętrznych różnic udawało się z reguły zażegnować bez większych reperkusji.

Znacznie bardziej brzemiennie w skutkach miało się okazać skonfliktowanie na tle różnic interesów narodowych i ekonomicznych w ramach amerykańskiego Kościoła rzymskokatolickiego. Począwszy od lat 60. XIX w. jego hierarchie podjęli działania mające na celu stworzenie jednolitej, niepodzielonej etnicznie wspólnoty. Starano się więc zacierać wszelkie różnice, i to zarówno w liturgii, obrzędowości, jak i w obyczajach religijnych. Do tego nałożyły się jeszcze konflikty na tle finansowym. Wśród wiernych spore oburzenie wywoływał fakt, iż świątynie przez nich fundowane i utrzymywane nie stanowiły ich własności jako wspólnot parafialnych, lecz były przypisane poszczególnym biskupom, z których zdecydowana większość wywodziła się z Irlandii bądź Niemiec. Taka konstrukcja prawna wynikała ze specyfiki amerykańskich regulacji dotyczących prawa własności. Jednak dla wiernych żyjących w otoczeniu wspólnot protestanckich, gdzie parafianie w istotny sposób decydowali o majątku swojego Kościoła, był to trudny do zaakceptowania fakt. Największe oburzenie wywoływało to, iż wierni nie mieli żadnego wpływu na zarządzanie majątkiem pochodzącym ze wspólnych składek³.

Nawarstwianie się konfliktów na tle tych dwóch spraw zaczęło prowadzić do tworzenia się tzw. parafii niezależnych (czyli nieuznających zwierzchnictwa miejscowego biskupa), które zresztą nie były polskim „wynałazkiem”. Pierwsza taka polska zbuntowana wspólnota powstała w 1873 r. niedaleko osady Polonia. Następne utworzono je m.in. w Detroit, Passaic, Priceburg, Plymouth, Baltimore, Buffalo, Chicago i Scranton⁴. Pewne światło na stosunki wyznaniowo-hierarchiczne panujące w ówczesnym Kościele rzymskokatolickim rzuca wypowiedź biskupa Johna Irelanda⁵, który do studentów w polskim seminarium

² K. Białecki, *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944–1965*, Poznań 2003, s. 12.

³ T. Sypniewski, *Polski Narodowy Kościół Katolicki na terenie Ziemi Zawkrzeńskiej*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2007, t. 11, s. 110–111.

⁴ K. Białecki, *Kościół...*, dz. cyt., s. 13.

⁵ Stał on od 31 lipca 1884 r. na czele Archidiecezji Saint Paul i Minneapolis.

Policja Państwa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

miał powiedzieć „Zamerykanizujcie mi Polaków to zrobimy was biskupami. [...] Krzyk i hałas powstał wtedy ogromny wśród Polonii amerykańskiej”⁶.

Szczególnie mocno zaogniony konflikt miał miejsce w parafii w Scranton. Począwszy od 1896 r. proboszczem był tam ksiądz Ryszard Aust – Niemiec ze Śląska. Jego gospodarka majątkiem wspólnoty parafialnej wywoływała wiele napięć i konfliktów na linii duszpasterz–wierni. Pomimo wielu prób nie udało się stworzyć komisji rewizyjnej, która miałaby sprawdzić rzetelność rozliczeń finansowych. Również wiele próśb o pomoc w rozwiązaniu nawarstwiających się konfliktów, kierowanych do miejscowego bpa W. O’Hary (Irlandczyka), nie przyniosło żadnego efektu⁷. Większość parafian ze skonfliktowanej wspólnoty na swojego przywódcę obrała miejscowego wikarego ks. Franciszka Hodura⁸.

Kiedy doszło już do takiej eskalacji konfliktu, iż nie było żadnych perspektyw na jego rozwiązanie, podjęto decyzję o wysłaniu delegacji wiernych do Watykanu. Na czele tejże deputacji stanął wspomniany wcześniej ksiądz wikary – F. Hodur. Delegacja ta miała przedstawić Ojcu Świętemu dezyderaty dotyczące m.in. takich spraw jak przekazanie prawa własności nieruchomości majątku parafialnego wspólnotom, z których składek ten majątek został pobudowany, wprowadzenie możliwości wyboru niezależnych od proboszcza i biskupa zarządów czy też inaczej komitetów parafialnych. Ostatni wniosek dotyczył wprowadzenia zwyczaju uzyskiwania przez biskupa wcześniejszej aprobaty społeczności parafialnych dla swoich kandydatów na stanowiska proboszczów.

Dziś można powiedzieć, że żądania te już tak bardzo nie szokują, choć i teraz przynajmniej część z nich trudno byłoby przeforsować. Tym bardziej wówczas były one zupełnie nie do zaakceptowania przez hierarchię Stolicy Apostolskiej. Co ciekawe, delegacja wiernych została przyjęta przez kardynała Mieczysława Ledóchowskiego. Była to jednak tylko pozornie sprzyjająca okoliczność, gdyż kapłan ten niespecjalnie utożsamiał się ze swoim polskim pochodzeniem⁹ i raczej uważał się za ultramontanistę, człowieka całkowicie oddanego sprawom Kościoła rzymskokatolickiego.

Stosunek tego duchownego do przybyłej delegacji najlepiej charakteryzuje jego wypowiedź skierowana do F. Hodura. Stwierdził on wówczas, iż „Wracaj prędko i zapamiętaj to sobie raz na zawsze, że Stolica Święta nie będzie

6 K. Adamus-Darczewska, *Kościół Polskokatolicki, społeczne warunki jego powstania i działalności na wsi*, Wrocław 1967, s. 35.

7 Tamże, s. 39.

8 K. Białecki, *Kościół...*, dz. cyt., s. 12.

9 Jako przykład jego poglądów można wskazać na fakt, iż po nominacji w dniu 24 kwietnia 1866 r. na metropolitę poznańsko-gnieźnieńskiego zakazał on śpiewania w podległych mu kościołach pieśni *Boże coś Polskę*. Zobowiązał się również do powstrzymywania Kościoła od wspierania ruchów narodowych. Zakazywał organizowania jakichkolwiek nabożeństw o charakterze narodowym. Zob. Z. Kowalczyk, *Wielcy ludzie Kościoła, Kardynał Mieczysław Halka Ledóchowski*, Kraków 2005, s. 47 i nn.

ustanawiała osobnych praw ani osobnych biskupów dla garści katolików polskiego pochodzenia w Ameryce, skazanych na niezawodne wynarodowienie spośród kulturalnego i bogatego otoczenia. Sentyment wasz nie ma sensu ani najmniejszych widoków na poparcie tutaj. Wybijcie to sobie raz na zawsze z głowy”¹⁰.

Oceniając postawę ówczesnego Ojca Świętego, należy mieć na uwadze fakt, że na nasz dzisiejszy obraz głowy Kościoła bezsprzecznie pozytywne piętno odcisnęła wspomniały i bardzo długi pontyfikat Jana Pawła II. Jako następca Piotrowy był bardzo zaangażowany w pracę na rzecz zmian i reformy Kościoła, jednocześnie nigdy nie zapomniał o tym, że jest Polakiem, i jeśli tylko mógł, wspomagał swoich rodaków. Wcześniej stosunek Stolicy Apostolskiej do spraw Polski był najczęściej dyktowany szeregiem różnorodnych czynników, w tym i potrzebami bieżącej polityki zagranicznej. Jako przykład można wskazać na encyklikę wydaną 9 czerwca 1832 r. przez papieża Grzegorza XVI, w której to potępił powstanie listopadowe jako bunt przeciwko legalnej władzy¹¹.

Po powrocie delegacji z F. Hodurem na czele do Scranton wydarzenia potoczyły się już lawinowo. Najpierw cała niepokorna wspólnota została obłożona ekskomuniką, która została publicznie, w ramach protestu, na oczach wiernych spalona. Następnie nastąpił systematyczny proces konsolidacji wszystkich parafii niezależnych, skonfliktowanych z wyższą hierarchią kościelną. Początkowo tworząca się wspólnota skupiła się na wprowadzeniu języka polskiego do liturgii zamiast powszechnej wówczas łaciny. Była to wtedy jeszcze jedyna, oprócz oczywiście nieuznawania zwierzchnictwa papieża¹², znaczniejsza różnica między zaczątkami Kościoła narodowego a Kościołem rzymskokatolickim. Dopiero w późniejszym czasie zaczął się kształtować zupełnie nowy kanon założeń ideowych i doktrynalnych¹³. W ogóle nowa wspólnota religijna upodobniała się coraz bardziej do pozostałych Kościołów określanych jako tzw. starokatolickie¹⁴. Niewątpliwie wpływ na to miało przyjęcie w 1904 r. PNKK do Unii Utrechckiej¹⁵.

Począwszy od 1918 r. Kościół narodowy podjął akcję misyjną na terenach Polski. Pierwsza parafia rozpoczęła swoją działalność na początku lat dwudziestych w Krakowie. W dużej mierze pozyskiwani wierni wywodzili się ze środowisk wiejskich, gdzie Kościół ten zdobywał sobie wiernych poprzez głoszenie, stosunkowo radykalnych jak na tamte czasy, poglądów w zakresie

¹⁰ E. Warchoł, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Polsce (1922-1952)*, Radom 1995, s. 17–18.

¹¹ J. Gaworski, *Niepodległa, bo katolicka? O kościele czasów zaborów*, Sulejówek 2019, s. 24–25.

¹² K. Białecki, *Kościół...*, dz. cyt., s. 14.

¹³ T.R. Majewski, *Album Kościoła Polskokatolickiego*, Warszawa 1989, s. 41–47.

¹⁴ T.R. Majewski, *Biskup Franciszek Hodur i jego dzieło*, Warszawa 1987, s. 115–138.

¹⁵ K. Białecki, *Kościół...*, dz. cyt., s. 14–15.

Policja Państwa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

konieczności przeprowadzenia reformy rolnej oraz np. niepobierania opłat za posługi kapłańskie. Również ośrodki miejskie, choć nie w takim stopniu jak wieś, były miejscem pozyskiwania nowych wyznawców. Najwięcej wiernych skupiały wspólnoty położone w Małopolsce oraz na Lubelszczyźnie.

Charakterystyczną cechą działalności misyjnej Kościoła narodowego była stosunkowo bliska współpraca z lewicowymi odłamami ruchu ludowego i partii socjalistycznych. Należy tu jednak zaznaczyć, że nie chodziło o wsparcie skrajnych ruchów lewicowych, czyli np. komunistów. Problem sympatii politycznych wydaje się jednak bardziej złożony. Znany jest szereg przykładów dobrej współpracy z działaczami i politykami wywodzącymi się z kręgów sanacyjnych, jak to miało miejsce choćby w Mławie¹⁶. Zanotowano również przykład rozstrzelania przez oddział Armii Ludowej proboszcza jednej z parafii narodowych na Lubelszczyźnie, w okolicach Modliborzyc, za jego współpracę z Narodowymi Siłami Zbrojnymi¹⁷.

Stosunkowo dynamiczny rozwój Kościoła został zahamowany dopiero na początku lat trzydziestych, kiedy to doszło w jego ramach do ostrego konfliktu i faktycznego rozłamu za sprawą bpa Władysława Farona. Podjął on działania mające na celu uniezależnienie struktur kościelnych znajdujących się w Polsce od ośrodków decyzyjnych w Stanach Zjednoczonych. Podział ten przetrwał aż do wybuchu wojny, lecz stopniowo malała liczba duchownych i wiernych popierających dążenia rozłamowców¹⁸.

W okresie powojennym PNKK przez kilka pierwszych lat działał w miarę niezależnie i był tolerowany przez ówczesne władze. Jego oficjalne uznanie nastąpiło na podstawie dekretu z 1 lutego 1946 r., ostatecznie legalizującego ten związek religijny. Dekret został wydany przez Departament Wyznaniowy Administracji Publicznej, a podpisał się pod nim podsekretarz stanu dr. A. Żaruk-Michalski. W dekrecie wskazano, iż podstawą do uznania tej grupy religijnej za publicznoprawny związek religijny był art. 116 Konstytucji z 17 marca 1921 r. Zastrzeżono jednak, iż relacje pomiędzy państwem a nowo uznanym Kościołem będą szczegółowo ustalone w drodze osobnej ustawy oraz innych aktów normatywnych¹⁹. Pierwsza istotniejsza regulacja w tym obszarze miała miejsce 13 maja 1947 r., kiedy to przyznano moc dowodową księgom rejestracyjnym dla urodzeń, zgonów i małżeństw²⁰.

¹⁶ T. Sypniewski, dz. cyt., s. 120–121.

¹⁷ Z. Baranowski, *Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego*, Lublin 2001, s. 81–82.

¹⁸ S. Włodarski, *Historia Kościoła Polskokatolickiego*, Warszawa 1964, s. 180 i nn.

¹⁹ E. Warchoń, dz. cyt., s. 121–122.

²⁰ Uregulowano tę kwestię w rozporządzeniu Ministra Administracji Publicznej o przyznaniu mocy dowodowej księgom przeznaczonym do rejestracji urodzeń małżeństw i zgonów prowadzonych przez Polski Narodowy Kościół Katolicki. Co ważne, zalegalizowano wówczas księgi prowadzone

Władze PRL bardzo ambiwalentnie podchodziły do tego związku wyznaniowego. Z jednej strony traktowały go jako naturalną konkurencję dla Kościoła rzymskokatolickiego, z drugiej niechętnie patrzyły na fakt, iż na czele Kościoła stały władze mające siedzibę w USA. Dlatego też pomimo ważnego kroku, jakim było oficjalne uznanie statusu tego Kościoła, kapłani i wierni nie mogli czuć się bezpiecznie²¹. W 1951 r. na osobiste polecenie płk Juli Brystygierowej dokonano aresztowania bpa Józefa Padewskiego – administrującego Kościołem w imieniu amerykańskiej centrali – oraz jego najbliższych współpracowników, księży Franciszka Koca i Edwarda Narbutowicza²². Zostali oni poddani brutalnemu śledztwu²³ i 10 maja 1951 r. Radio Wolna Europa podało informację, iż „Ks. Bp. Józef Padewski został śmiertelnie zakatowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa”. Jako oficjalną przyczynę zgonu podano zawał serca, czemu zupełnie przeczyły rozległe rany na ciele powstałe w wyniku pobicia i przypalania (sic!)²⁴. Ks. E. Narbutowicz otrzymał krótko potem wieloletni wyrok więzienia. Warto zaznaczyć, iż polski zwierzchnik PNKK był jedynym biskupem chrześcijańskim, który w okresie stalinizmu poniósł w Polsce taką śmierć²⁵.

Na czele Kościoła od tej chwili stanęły osoby całkowicie podporządkowane nowym władzom, które przeprowadziły autokefalizację polskich struktur Kościoła narodowego od jego dotychczasowej centrali w Stanach Zjednoczonych. Zmieniono wówczas nazwę na Kościół Polskokatolicki. Od tego momentu stał się on w praktyce narzędziem w rękach nowych władz, przeznaczonym głównie do prób budowy przeciwwagi i do zwalczania Kościoła rzymskokatolickiego²⁶.

Wspólnota Kościoła narodowego pojawiła się w Bydgoszczy najprawdopodobniej w marcu 1925 r., czyli zaledwie kilkanaście miesięcy po utworzeniu pierwszych struktur w Małopolsce. Osobą, która przyczyniła się do rozpropagowania tej idei i zarazem do zorganizowania jej zwolenników w strukturę parafialną,

.....
przed 1 stycznia 1946 r. Powstała swoista luka prawna dotycząca wpisów dokonanych w styczniu 1946 r., czyli tuż przed oficjalną legalizacją tej wspólnoty religijnej.

21 B. Borówka, *Zarys historii powstania Kościoła Polskokatolickiego na tle Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, „Veritati et Caritati” 2013, t. 1, s. 224.

22 K. Białecki, *Kościół...*, dz. cyt., s. 59.

23 Postawiono im zarzuty dotyczące naruszenia regulacji Dekretu Prezydenta RP z dnia 26 kwietnia 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą i obrocie krajowymi i zagranicznymi środkami pieniężnymi. Oprócz tego pojawił się zarzut współpracy z Gestapo oraz wywiadami brytyjskim i amerykańskim. Zob. K. Białecki, *Lepsi katolicy? Ingerencja organów państwa w życie Kościoła polskokatolickiego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3(38), s. 33.

24 K. Białecki, *Lepsi katolicy?...*, dz. cyt., s. 33.

25 Tamże.

26 Utrzymywanie w miarę silnych struktur Kościoła Polskokatolickiego było m.in. elementem nacisku na kardynała S. Wyszyńskiego, niepozwalającym podjąć mu zbyt radykalnych działań wobec organizacji tzw. księży patriotów.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

był ks. Stanisław Zawadzki²⁷, który wcześniej pełnił krótko funkcję proboszcza PNKK w Toruniu²⁸. 18 marca odbył się pierwszy odczyt – wiec zwolenników nowego nurtu religijnego. Miał on miejsce przy ul. Dolina 2 w tamtejszej sali Domu Robotniczego. Według źródeł Policji Państwowej (PP)²⁹ wzięło w nim udział ponad 600 osób³⁰. Na zebraniu tym ukonstytuowały się też pierwsze bydgoskie władze narodowej wspólnoty religijnej – parafii p.w. Zmartwychwstania Pańskiego³¹. W ich skład weszli m.in. F. Rybczyński, Jan Chlebowski oraz Bąkowski³². Po kilku miesiącach, ze względów prawno-proceduralnych, wynikających głównie z problemów z oficjalną rejestracją i legalizacją nowo utworzonego związku wyznaniowego, postanowiono nadać bydgoskim strukturom nieco inną formułę prawną. Utworzono i zarejestrowano wówczas Towarzystwo Oświatowe Dzwon Wolności³³. Do zarządu tej nowej struktury obok wcześniej wspomnianych osób dokooptowano jeszcze Wincentego Adamskiego, Józefa

- 27 Ks. Stanisław Maksymilian Zawadzki był proboszczem bydgoskiej parafii PNKK w latach 1925–1929. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1911 r. w Utrechcie, w tamtejszym centrum starokatolicyzmu. W latach 1920–1924 prowadził posługę duszpasterską w parafii Scranton. Przez pewien czas wspierał bpa Franciszka Bończaka w administrowaniu strukturami Kościoła narodowego w Polsce. W 1924 r. objął administrowanie parafii w Toruniu, równolegle udało mu się też utworzyć i zorganizować wspólnoty w Grudziądzu, Jarocinie, Lipnie i Bydgoszczy. W konflikcie między generalnym wikariuszem Władysławem Faronem a bp. F. Hodurem stanął po stronie tego drugiego. Spotkały go za to represje administracyjne polegające m.in. na przeniesieniu z Bydgoszczy – silnej i okrzepłej parafii – do nowoutworzonej wspólnoty w Borysławiu. Bezpośrednim pretekstem do przeniesienia było zorganizowanie przez ks. S. Zawadzkiego w listopadzie 1928 r. konferencji okręgowej w Grudziądzu, gdzie sformułowano tezy skierowane przeciwko działaniom W. Farona. Później jeszcze przez jakiś czas pełnił funkcję rektora seminarium duchownego PNKK w Krakowie, proboszcza tamtejszej parafii oraz redaktora naczelnego „Polski Odrodzonej”. Ostatecznie w 1930 r. w wyniku nasilającej się walki frakcyjnej został on pozbawiony wszelkich funkcji i skierowany do miejscowości Malinowo Nowe k. Ostrołęki, gdzie miał zorganizować zupełnie nową parafię. W 1931 r. zmienił swoje wyznanie i przeszedł pod jurysdykcję Kościoła prawosławnego. Zmarł najprawdopodobniej w 1932 r. Zob. E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 52–53; I. Sadowski, *Polski Narodowy Kościół Katolicki, wewnętrzne i zewnętrzne warunki jego rozwoju*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1985, t. 7, s. 192–218; S. Włodarski, dz. cyt., s. 170–171.
- 28 E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 47.
- 29 W latach 1919–1939 pionierem Policji Państwowej, który zajmował się tematyką omawianą w niniejszym opracowaniu, przechodził szereg zmian organizacyjnych i związanych z tym korekt nazewnictwa. Działania monitorująco-śledcze realizowano kolejno w ramach Defensywy Politycznej, Wydziału IV D, Służby Informacyjnej, Policji Politycznej i Służby Śledczej. W celu pewnego uproszczenia i unifikacji pojęciowej, poprawiającej przejrzystość i czytelność tekstu postanowiłem przy omawianiu poszczególnych zagadnień posługiwać się ujednoliconymi pojęciami „defensywy policyjnej” i „policji politycznej” (podobnie jak np. K. Halicki, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP, Studia i materiały z działalności Oddziału II SG WP*, red. T. Dubicki, Łomianki 2010, s. 295).
- 30 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, raport PP z 19 marca 1925 r.
- 31 K. Białecki, *Kościół...*, dz. cyt., s. 282.
- 32 Niestety na podstawie obecnie dostępnych materiałów źródłowych nie zawsze można ustalić pełne dane osobowe (czyli pełne brzmienie imienia i nazwiska).
- 33 „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 137, s. 7.

Faca i Jana Kaczmarka³⁴. Wśród bardziej aktywnych działaczy wyróżniali się jeszcze Jan Gaca, Jan Kroskowski, Franciszek Nidzgórski, Jan Ławniczak, Stefan Cierzniewski oraz Konrad Lewiński³⁵.

Warto w tym miejscu wspomnieć o sytuacji prawnej nowo utworzonego związku wyznaniowego. W ówczesnym porządku prawnym, ażeby dany związek wyznaniowy mógł otrzymać pełnię praw wynikających choćby z zapisów art. 113, 115 i 116 konstytucji z 17 marca 1921 r., musiał uzyskać akceptację o randze ustawy. W innym przypadku był on niejako tolerowany w ramach zapewnionej w art. 111 i 112 ustawy zasadniczej indywidualnej wolności wyznaniowej. PNKK w tej sytuacji nie przysługiwały żadne uprawnienia dotyczące choćby ochrony prawnej przysługującej innym związkom religijnym posiadającym osobowość prawną. Niosło to też za sobą pewne praktyczne konsekwencje, takie jak brak możliwości prowadzenia aktów stanu cywilnego, tworzenia swoich własnych cmentarzy wyznaniowych czy wpisywania ocen z religii na świadectwach szkolnych³⁶. Trochę inaczej kształtowała się ta sytuacja na terenach różnych byłych zaborów, gdzie jeszcze częściowo obowiązywało inne prawodawstwo. Najgorsza sytuacja była na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie udzielane przez księży PNKK śluby i rozwody czy też wystawiane metryki nie miały żadnej mocy prawnej³⁷.

Trochę bardziej łagodnie podchodzono do wyznawców tego obrządku w Małopolsce. Tutaj wskazano, iż do momentu oficjalnego uznania tej wspólnoty religijnej mogą oni odprawiać tzw. nabożeństwa domowe przy czym określono, iż podstawą do tego typu praktyk ma być ustawodawstwo austriackie z 1867 r. Problem jednak polegał na braku precyzyjnej, prawnej definicji takiego rodzaju nabożeństwa. Tutaj wiele zależało od urzędników dokonujących oceny konkretnych zdarzeń. Pojawiało się sporo rozbieżności, o czym mogą choćby świadczyć działania wojewody krakowskiego, który w 1923 r. upomniął podległych sobie starostów, iż w wielu wypadkach zbyt liberalnie interpretują to pojęcie. Wskazał, że w „nabożeństwie domowym” może brać udział wyłącznie sama rodzina oraz zamieszkująca z nią służba³⁸. To radykalne zawężenie definicji nie spotkało się jednak z akceptacją władz centralnych i jeszcze w tym samym roku minister spraw wewnętrznych zalecił, ażeby „Pan Wojewoda [...] dopuścił również do wspólnego wykonywania domowych ćwiczeń religijnych

³⁴ E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 48.

³⁵ S. Włodarski, dz. cyt., s. 210.

³⁶ I. Sadowski, dz. cyt., s. 191–192.

³⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 października 1933 r., sygn. akt K 697/33 OSP T.12, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1924, t. 3, nr 79.

³⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP) 1917–1939, Departament Wyznań Religijnych (dalej: DWR), sygn. 1383, Pismo wojewody krakowskiego i Komendanta Okręgowego PP w Krakowie z 6.06.1923 r.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

szersze grono wyznawców o ile właściciel danego mieszkania imiennie zaprosi i poręczy spokój i bezpieczeństwo publiczne³⁹.

Nic więc dziwnego, że od samego początku jednym z głównych zmartwień hierarchów Kościoła narodowego była legalizacja ich związku wyznaniowego i umożliwienie mu legalnego podejmowania szeregu działań choćby z zakresu prawa cywilnego i administracyjnego. Pierwszy wniosek wpłynął do właściwych władz centralnych już 10 sierpnia 1921 r.⁴⁰ Kolejne petycje w tej sprawie były wysyłane do władz jeszcze m.in. w 1922, 1926 i 1928 r. Zwracano w nich uwagę na rozbieżne traktowanie wiernych PNKK w różnych województwach. Wskazano np., że „[...] w Województwie lwowskim, lubelskim, pomorskim władze polityczne I i II instancji przekraczają swoje kompetencje i nie zastosowują się do ustaw zasadniczych [...] względnie przepisów Konstytucji marcowej”⁴¹. W przesyłanych petycjach podkreślano również, że wiele istotnych kwestii, takich jak udzielanie chrztów, ślubów, organizowanie pogrzebów, tworzenie kaplic i wiele innych, było uregulowanych w ustawach państw zaborczych, cały czas jeszcze w dużej mierze obowiązujących na terenie Polski⁴². Jednak władze administracyjnie ich często nie uwzględniały lub, stosując różne wybiegi, sabotowały⁴³. Jak stwierdził ks. Franciszek Bończak „Ogólnie można zauważyć, że władze sądowe [...] są liberalniejsze i [...] wydają wyroki uwalniające”⁴⁴.

Działo się tak pomimo tego, że w wielu opracowaniach zalecano wręcz stosowanie przepisów karnych. Przykładem tutaj może być były zabór rosyjski, gdzie wskazywano konieczność stosowania wobec księży nowego obrządku, sprawujących posługę duszpasterską w szatach liturgicznych, norm prawnych określonych w art. 97 i 138 Kodeksu karnego, tzw. Kodeksu Tagancewa. W przypadku zastosowania sankcji określonych we wskazanej ustawie karnej kapłanowi Kościoła narodowego w skrajnych wypadkach mogła grozić kara pozbawienia wolności nawet do lat sześciu. Jednak zarówno prokuratury, jak i sędziowie unikali stosowania tak rygorystycznych sankcji i co najwyżej orzekano kary grzywny lub krótkotrwałego aresztu⁴⁵.

39 AAN, MWRiOP 1917–1939, DWR, sygn. 1383, Telefonogram MSW do wojewody krakowskiego z 24.12.1923 r.

40 Wniosek złożył ks. Antoni Ptaszek.

41 AAN, MWRiOP 1917–1939, DWR, sygn. 1383, Pismo bpa F. Bończaka do Ministerstwa Sprawiedliwości z 30.06.1926 r.

42 E. Warchoł, dz. cyt., s. 99–100.

43 W tych działaniach organy administracji z reguły wspierały się na wyroku Sądu Najwyższego z 16 lutego 1924 r., gdzie m.in. orzeczono, iż wszelkie prawa zaborców sprzeczne z Konstytucją marcową przestały obowiązywać. Zob. „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1924, t. 3, s. 7.

44 AAN, MWRiOP 1917–1939, DWR, sygn. 1383, Pismo bpa F. Bończaka do Ministerstwa Sprawiedliwości z 30.06.1926 r.

45 APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Opinia prawna – Odbitka z „Prawdy Katolickiej” pt. *Prawodawstwo polskie*

Funkcjonowanie nowego wyznania jedynie w oparciu o ogólną regulację konstytucyjną, jak pokazała praktyka, było możliwe, niosło jednak za sobą szereg problemów natury formalno-prawnej. Jako przykład można tu wskazać fakt, że ok. 5 tys. ochrzczonych w PNKK dzieci nie widniało w systemie ewidencji ludności. Również ok. 2 tys. związków małżeńskich formalnie nie było zarejestrowanych i uznawanych w ramach regulacji prawa cywilnego. Podobnie jeśli chodzi o zgony. Tutaj na skutek tej swoistej luki prawnej ok. 2 tys. zmarłych w rejestrach stanu cywilnego widniało jako wciąż żyjący. Niosło to za sobą szereg problemów choćby w zakresie prawa spadkowego, ale również w takich prozaicznych sprawach jak ubezpieczenie w Kasie Chorych, gdzie musiano swoich współmałżonków wpisywać jako utrzymanków, a dzieci jako urodzone z nieprawego łoża⁴⁶.

Nowo utworzone w Bydgoszczy stowarzyszenie odbywało spotkania najczęściej w sali wynajmowanej od Christliche Gemeinschaft Innerhalb der Landeskirche położonej przy ul. Marcinkowskiego 8b⁴⁷. W związku z tym, że wszystkie spotkania zwolenników PNKK spotykały się ze sporym zainteresowaniem i gromadziły za każdym razem po kilkuset uczestników, władze miejskie podjęły, niewątpliwie z inspiracji hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego, działania mające na celu delegalizację nowo założonego stowarzyszenia. Doszło do tego 14 lipca 1925 r., kiedy to na ręce ks. S. Zawadzkiego wpłynęło pismo od Prezydenta Bydgoszczy Bernarda Śliwińskiego zakazujące dalszej działalności tej struktury organizacyjnej⁴⁸. Jednak wszelkie zakazy prezydenta miasta zostały cofnięte na skutek interwencji wojewody poznańskiego, który upomniął włodarza Bydgoszczy i nakazał mu zaprzestanie bezprawnego blokowania działalności nowego wyznania⁴⁹.

Zapewne wpływ na taką decyzję miało orzeczenie Sądu Najwyższego z 1 lipca 1925 r., gdzie wprost stwierdzono, iż „Kościół Narodowy ma prawo urządzać nabożeństwa publiczne bez zaproszeń z tym zastrzeżeniem, by o nich były powiadamiane władze państwowe”⁵⁰. Już wówczas bydgoska wspólnota zrzeszała

a sekta Hodura. Uwagi prawnika na temat używania szat katolickich, odprawiania nabożeństw i udzielania sakramentów przez hodurowców z 05.10.1936 r., s. 4.

⁴⁶ E. Warchoń, dz. cyt., s. 110–111.

⁴⁷ W niektórych materiałach policyjnych pojawia się adres 8a. Być może wynika to z faktu, iż w latach dwudziestych dokonano administracyjnych zmian numeracji adresowej.

⁴⁸ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Informacja o działalności Kościoła narodowego i S. Zawadzkiego z 2.04.1926 r.

⁴⁹ Podobne zarządzenie, gwarantujące pewne minimum swobody religijnej, wydał 6 marca 1924 r. wojewoda pomorski Jan Brejski, który powołał się w nim na pruskie prawo o stowarzyszeniach. Zob. Z. Waszkiewicz, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Toruniu (1923-1939)*, „Rocznik Toruński” 1994, t. 22, s. 155.

⁵⁰ „Polska odrodzona. Dwutygodnik poświęcony Idei Kościoła Narodowego w Polsce”, R. 3, nr 5, s. 9.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

według różnych szacunków od 3 do 4 tys. wiernych⁵¹. W 1927 r. odnotowano w sprawozdaniu kasowym przychód ze składek członkowskich 10 374 złote 11 groszy, a rozchód 9 360 złotych 83 grosze, jednocześnie w księgach parafialnych zapisano 8 ślubów, 9 pogrzebów i 16 chrztów⁵². Jeszcze lepszy pod kątem finansowym okazał się rok 1930, kiedy to zanotowano przychód w wysokości 14 396 złotych, a rozchód w wysokości 11 400 złotych 65 groszy⁵³. Przy parafii, oprócz wspomnianego wcześniej stowarzyszenia Dzwon Wolności, utworzono jeszcze inne wspierające struktury. Były to np. takie organizacje jak Młodzież Zmartwychwstania, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina⁵⁴ czy też Towarzystwo Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego, którego członkowie na uroczystościach kościelnych występowali w szarych rogatywkach z czerwonym otokiem⁵⁵.

W sierpniu 1925 r. udało się przekonać narodowego duszpasterza do przeprowadzki do grodu nad Brdą, gdzie też najprawdopodobniej na przełomie sierpnia i września została odprawiona pierwsza msza w starokatolickim obrządku⁵⁶. Wtedy też ostatecznie uformowała się struktura parafii. Jej władzę administracyjną stanowił proboszcz oraz Komitet Parafialny, w niektórych źródłach określani również jako Zarząd. Ten organ kolegialny był wybierany przez Walne Zgromadzenie parafian i przed takowym też zdawał relacje ze swojej działalności. Zadaniem jego było przede wszystkim administrowanie organizacyjno-gospodarcze gminą, ewidencjonowanie wiernych i pozyskiwanie środków materialnych niezbędnych do działalności wspólnoty. Bydgoska parafia PNKK została przyporządkowana do dekanatu (senioratu) poznańsko-pomorskiego⁵⁷.

Jednak rozwój Kościoła narodowego w Bydgoszczy to nie tylko dynamiczny rozkwit, ale również i konflikty. Problem wewnętrznych tarć, i to na bardzo różnorodnym tle, towarzyszył wyznawcom tego obrządku praktycznie od samego początku jego funkcjonowania na terenie Polski. Również i Bydgoszcz nie była wolna od tego swoistego fatum. Pierwsze problemy pojawiły się w marcu 1926 r., kiedy to część działaczy⁵⁸ reaktywowanego po próbie delegalizacji stowarzy-

⁵¹ S. Włodarski, dz. cyt., s. 209.

⁵² Tamże, s. 210.

⁵³ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Kopia sprawozdania finansowego za 1930 r.

⁵⁴ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport Komendy Miejskiej PP w Bydgoszczy z 8.04.1926 r.

⁵⁵ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport Komendy Miejskiej PP w Bydgoszczy z 15.01.1928 r.

⁵⁶ E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 48–49.

⁵⁷ Tamże, s. 49.

⁵⁸ Byli to: Jan Gaca, Józef Fac, Bryliński i Wincenty Adamski. Zob. APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport PP

szczenia Dzwon Wolności podjęło ostrą krytykę ks. S. Zawadzkiego. Zarzucono mu zbytnią łagodność i barak radykalizmu, szczególnie w relacjach z Kościołem rzymskokatolickim. Ostatecznie tak zmieniono statut organizacji, że wyłączono ją spod jurysdykcji władz parafii i nadano jej zupełnie świecki charakter⁵⁹.

Wkrótce pojawiły się jednak znacznie groźniejsze konflikty, gdyż prowadzące do podziału wspólnoty wiernych. Pierwszy miał miejsce w styczniu 1927 r.⁶⁰, kiedy to część wiernych przeszła do wspólnoty utworzonej dwa lata wcześniej przez ks. Andrzeja Husznę⁶¹, a mianowicie do Polskiego Prawosławnego Kościoła Narodowego (PPKN)⁶². Jednak znacznie poważniejszy konflikt zaistniał w styczniu 1928 r. Był on najprawdopodobniej pokłosiem narastającego sporu między ks. S. Zawadzkim i bpem W. Faronem. Wówczas to jeden z parafian Kazimierz Molski wystosował nawet skargę do polskiego zwierzchnika Kościoła, podpisaną przez grupę 90 wiernych. Zarzuty dotyczyły nierzetelnego prowadzenia spraw finansowych przez proboszcza i zarząd parafii. Na podstawie obecnie dostępnych materiałów źródłowych nie można ocenić, jak długo trwał był ten konflikt. Wiadomo jedynie, że przez pewien czas część wiernych spotykała się osobno w sali Domu Robotniczego przy ul. Dolina 2. Co ciekawe, w spotkaniach tych często uczestniczył proboszcz parafii PNKK w Toruniu, ks. A. Walichniewicz⁶³.

Jednak konfliktem, który pociągnął za sobą najdalej idące konsekwencje, był spór z przełomu lat 1931–1932. Stanowił on swoistą emanację tarć i walk frakcyjnych, jakie miały wówczas miejsce we władzach naczelnych PNKK w Polsce. To wówczas doszło do trwałego podziału parafii. Większa część wiernych opowiedziała się za frakcją bpa W. Farona, tym przewodził ks. R. Milewski⁶⁴, natomiast pozostała część parafian nadal była pod jurysdykcją kościelną bpa F. Hodura, a na ich czele stał ks. C. Skibiński. Mimo tego podziału to wówczas, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., nastąpiło apogeum rozwoju personalnego tegoż związku wyznaniowego. Jak się ocenia w różnych źródłach,

z 10.06.1926 r.

⁵⁹ E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 49.

⁶⁰ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1922–1931, działalność sekt wyznaniowych w Bydgoszczy, sygn. 705/65, Zestawienie statystyczne z 13.04.1927 r.

⁶¹ Ks. Andrzej Huszno (ur. 6 listopada 1892, zm. 4 kwietnia 1939 r.) początkowo był wyświęcony jako kapłan Kościoła rzymskokatolickiego. Jednak bardzo szybko wszedł w konflikty na bardzo różnorodnym tle z hierarchią i podporządkował się jurysdykcji PNKK. Jednak i tutaj popadł w spory interpersonalne, czego efektem było kolejne odejście i założenie PPKN.

⁶² W Bydgoszczy wspólnota ta była początkowo prowadzona przez ks. Kocylowskiego. Zob. E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 50.

⁶³ Tamże, s. 50–51.

⁶⁴ Był on absolwentem seminarium PNKK. Święcenia kapłańskie otrzymał w maju 1929 r. z rąk bpa J. Jasińskiego. Zob. S. Włodarski, dz. cyt., s. 306.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

liczba wiernych oscylowała od 5 do 6 tys. osób⁶⁵. Można zaryzykować tezę, że pod względem liczby wiernych bydgoska placówka PNKK była wówczas o ile nie najsilniejszym, to na pewno jednym z najsilniejszych ośrodków Kościoła narodowego w Polsce.

Te wszystkie spory, kłótnie i wynikające z nich podziały miały też swoje konsekwencje, jeśli idzie o liczbę wiernych. Ta radykalnie się obniżała i tak w 1934 r. odnotowywano 864 wiernych, a w 1936 r. już tylko 300 osób⁶⁶. Zmieniali się też kapłani pełniący w Bydgoszczy posługę duszpasterską. Po odejściu ks. S. Zawadzkiego posługę kapłańską pełnił ks. Teofil Bartnicki⁶⁷. Gdy wyjechał do Stanów Zjednoczonych w celu pozyskania środków na budowę kościoła, zastępował go ks. Kalinowicz⁶⁸. Jego następcą był wspomniany wcześniej ks. C. Skibiński, po którym opiekę duchową nad wspólnotą przejął ks. F. Lachmayr. Po nim z miejscowości Ruda Opalin trafił do Bydgoszczy kolejny kapłan – ks. J. Madziarz. Pogorszyła się wówczas znacznie sytuacja lokalowa wspólnoty religijnej. Żeby odprawić nabożeństwa, musiano wynajmować salę hotelową. Po trzech latach pracy ksiądz ten zrezygnował z kapłaństwa. Na jego miejsce wydelegowano wówczas ks. Konstantego Milewskiego⁶⁹, jednak ze względów zdrowotnych dosyć szybko zastąpił go ks. J. Dobrochowski. Tuż przed wybuchem wojny parafię objął z kolei ks. W. Szwed⁷⁰.

Mimo spadku liczby wiernych przy bydgoskiej placówce PNKK funkcjonowało cały czas kilka stowarzyszeń. W 1938 r. były to organizacje: Niewiast Polskich ANS, Obrońców PNKK oraz Towarzystwo Śpiewacze⁷¹. Można odnieść wrażenie, że spadek liczby wiernych nie rzutował nadmiernie na obniżenie aktywności organizacyjnej pozostałych wiernych tego obrządku. Warto też wspomnieć o pięknej postawie ostatniego przedwojennego duszpasterza Kościoła narodowego.

W październiku 1939 r., na mocy dwóch dekretów, włączono część polskich ziem bezpośrednio do III Rzeszy. Na tym bezprawnie, choćby w świetle ratyfikowanej przez Niemcy IV konwencji haskiej z 1907 r., anektowanym terytorium

⁶⁵ E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 51.

⁶⁶ „Polska odrodzona. Dwutygodnik poświęcony Idee Kościoła Narodowego w Polsce”, R. 11, nr 1, s. 9.

⁶⁷ Ksiądz ten pochodził z Brodnicy, gdzie urodził się 30 kwietnia 1902 r. Zob. APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport policyjny z 20.01.1930 r.

⁶⁸ E. Alabrudzińska, dz. cyt., s. 53–54.

⁶⁹ Wynajmował on mieszkanie w Bydgoszczy przy ul. Garbary 19 i jak wynikało z rozpoznania policyjnego, opowiedział się za bpem W. Faronem. Parafia bydgoska na początku lat trzydziestych miała liczyć ok. 1600 osób, z czego dwie trzecie określano jako „faronowców”, a pozostałych jako wiernych bpowi F. Hodurowi. Zob. APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport PP dla Starosty Grodzkiego z 19.11.1931 r.

⁷⁰ S. Włodarski, dz. cyt., s. 312–313.

⁷¹ „Posłannictwo”, R. 5, nr 5, s. 17.

znalazła się również i Bydgoszcz. Wśród wielu represji, jakie dotknęły Polaków, był również całkowity zakaz odprawiania nabożeństw po polsku. Zezwolono jedynie na używanie łaciny i języka niemieckiego podczas liturgii. Bydgoski duszpasterz ks. W. Szwed nie podporządkował się temu zaleceniu i po odprawieniu kilku mszy w ojczystym języku został aresztowany. Po zatrzymaniu został skierowany do prac przymusowych przy budowie drogi. Gdy udało mu się zbiec, przedostał się do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie pełnił dalej posługę kapłańską w Skarżysku. Tutaj włączył się czynnie w działalność konspiracyjną. Niestety podczas jednej z misji kurierskich został zastrzelony przez niemieckich żołnierzy na miejscowym dworcu kolejowym⁷².

W tym samym czasie wierni PNKK w Bydgoszczy nadal się gromadzili, oczywiście już potajemnie, w prywatnych mieszkaniach. Utrzymywano listowny kontakt z bpem J. Padewskim, który w korespondencji przesyłanej do wiernych starał się podtrzymać ich na duchu i zachęcał do wytrwania w polskości i wierze obrządku Kościoła narodowego⁷³.

Mając na uwadze fakt, iż działalność Kościoła narodowego w żaden sposób nie była wymierzona w państwo polskie i jego instytucje, musi dziwić to, że od pierwszych dni jego funkcjonowania w Bydgoszczy był on w obszarze dosyć intensywnego rozpracowywania przez miejscowych funkcjonariuszy PP. Początkowe działania policji były dosyć nerwowe i mało przemyślane, co doprowadzało nawet do poważnych zamieszek ulicznych. Jako przykład można wskazać zajście z dnia 30 sierpnia 1925 r. Wówczas to trójka policjantów, st. posterunkowy Rydlewski i posterunkowi Szczepański i Mróz, udała się o godz. 8.45 na ul. Marcinkowskiego 8b, gdzie trwało spotkanie wiernych Kościoła narodowego. Po jego zakończeniu (nie chcieli przerywać dobiegającej końca mszy) polecili oni opuścić wszystkim salę, czemu jednak nie podporządkował się tylko ks. S. Zawadzki. Po upływie półgodziny pod salą zebrał się spory tłum ludzi żądających wpuszczenia na kolejne planowane nabożeństwo. Policjanci próbowali odwieść wzburzonych wiernych od tego zamiaru. Jednak blokowanie sali tylko wzmoгло niepokój ludzi, którzy z okrzykiem „hura” próbowali sforsować policyjną blokadę. Zapewne by się im powiodło, gdyby nie przybycie konnego oddziału policji, któremu udało się rozpedzić blokujących bydgoszczan⁷⁴.

W trakcie ulicznych przepychanek zatrzymano i przesłuchano kilku najbardziej aktywnych demonstrantów. Policjanci odnotowali też, że na nabożeństwo każdy z wchodzących musiał wykupić za symboliczne 5 groszy wejściówkę – legitymację. Była to oczywista próba obejścia prawnego zakazu urządzania ogólnie

⁷² S. Włodarski, dz. cyt., s. 328–329.

⁷³ „Posłannictwo”, R. 18, nr 3, s. 13.

⁷⁴ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport policyjny – st. przodownik Rydlewski z 30.08.1925 r.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

dostępnych, otwartych nabożeństw. Te dosyć radykalne działania bydgoskiej policji wynikały z otrzymanej kilka dni wcześniej instrukcji „sygn. Pl. VII z dn. 26 sierpnia 1925 r.” wydanej przez szefa Miejskiego Urzędu Policyjnego – Hańczewskiego⁷⁵. Jak wynika z raportów policyjnych, do godz. 12.00 udało się sytuację przy ul. Marcinkowskiego i Dworcowej uspokoić i ludzie się rozeszli. Jedynym z najbardziej poszkodowanych w ich trakcie okazał się st. posterunkowy Rydlewski, który, jak zanotowano, został „pobity przez wzburzone niewiasty”⁷⁶.

Niewątpliwie tego typu zajścia stały się inspiracją do zorganizowania narady, która miała miejsce 15 października 1925 r. w gabinecie wiceprezydenta Bydgoszczy Tadeusza Chmielarskiego. Oprócz całego grona urzędników miejskich i wojewódzkich wzięli w niej udział prałat i proboszcz parafii farnej ks. Tadeusz Skarbek-Malczewski oraz nadkomisarz Policji Politycznej⁷⁷ w Poznaniu Laboga. Na spotkaniu tym oprócz kwestii doktrynalno-religijnych omówiono bardzo szczegółowo sytuację prawną nowego wyznania oraz, co ważniejsze, zadania funkcjonariuszy PP. Najważniejszym wnioskiem, jaki ustalono na wspomnianej naradzie, było jednoznaczne stwierdzenie, że kapłani nowego związku religijnego nie mogą urządzać nabożeństw dla swych członków w szatach liturgicznych (nawet w zamkniętym gronie), a co najwyżej mogą odprawiać „nabożeństwa domowe dla członków rodzin i ich najbliższych”⁷⁸. Wnioski z tej narady po części wpisywały się w wytyczne, jakie wpłynęły w kwietniu 1925 r. do władz miasta oraz Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Wojewoda w swoim piśmie wskazywał, iż nowe wyznanie należy „traktować jako zwykle stowarzyszenie z celami religijnymi i ściśle je obserwować”⁷⁹.

Zalecono wówczas funkcjonariuszom policji bardzo ostrożne działania wobec wyznawców starokatolickiego obrządku. Przykładowo wskazano, żeby nie interweniować bezpośrednio w przypadku odprawiania nabożeństw. Policja miała się jedynie ograniczyć do ich dyskretnego inwigilowania i monitorowania pod kątem częstotliwości oraz liczby uczestników. Podobnie w przypadku występowania o zgodę na urządzenie nabożeństw pogrzebowych i uczestnictwo kapłana PNKK w ostatniej drodze zmarłego – przyjęto ogólną

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Pion policyjny zajmujący się m.in. inwigilowaniem struktur PNKK w okresie II RP zmieniał nieco swoją strukturę i, co za tym idzie, nazewnictwo. Początkowo była to Policja Polityczna, a od 7 sierpnia 1926 r. Służba Śledcza.

⁷⁸ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Protokół ze spotkania z 15.10.1925 r.

⁷⁹ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo od Wojewody Poznańskiego do Prezydenta Bydgoszczy i Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy z 10.04.1925 r.

zasadę odmawiania. Zalecono jednak policji nie interweniować w przypadku odbywania się uroczystości pogrzebowych z udziałem księdza Kościoła narodowego. Przyjęto jedynie założenie, żeby w miarę zaistniałych możliwości, po uroczystości religijnej, dyskretnie konfiskować szaty liturgiczne⁸⁰. Podobnie policja miała postępować w przypadku odwiedzin chorego przez duchownego Kościoła narodowego⁸¹. Co ciekawe, ustalono, że odpisy tych raportów miały trafiać jak najszybciej do rąk proboszcza bydgoskiej parafii farnej.

Równoległe postanowiono przeprowadzić konsultacje z władzami wojewódzkimi w Krakowie, które już od pewnego czasu monitorowały rozwój wspólnot Kościoła narodowego na swoim terenie i miały wypracowane formalno-prawne aspekty działania. Postanowiono dokonać też konsultacji z prokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu w celu wypracowania jednolitego modelu postępowania podległych mu urzędów prokuratorskich⁸².

Zadania dla bydgoskiej policji dotyczące PNKK były też czasami nadsyłane z zupełnie innych części Polski. Jako przykład można wskazać wytyczne nadesłane z Sądu Grodzkiego w Radomiu. W związku z toczoną tam sprawą przeciwko duchownym Kościoła narodowego wnoszono o przesłanie jak najdokładniejszych danych duchownych tego obrządku przebywających na terenie jurysdykcji komendy PP w Bydgoszczy. Proszono też o wskazanie, czy używają szat liturgicznych nawiązujących swym wyglądem do tych używanych przez księży Kościoła rzymskokatolickiego⁸³ oraz jakie wyroki zapadły w bydgoskim sądzie przeciwko duchownym Kościoła narodowego⁸⁴.

Jako ciekawostkę warto wskazać, iż w nadsyłanej korespondencji Sąd Grodzki w Radomiu informował, iż PP w Radomiu wniosła do tamtejszego sądu akt oskarżenia wobec mieszkańca Tarłowa Adama Adamka-Jurgielewicza, który w Radomiu pełnił posługę kapłańską w PNKK⁸⁵. Co ciekawe, policjanci z województwa kieleckiego swój akt oskarżenia oparli na art. 272 ust. 2 i 3 obowiązującego tam jeszcze Kodeksu Tagancewa w brzmieniu ustalonym przez art. 4

⁸⁰ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy do Komendanta PP w Bydgoszczy z 21.01.1926 r. – odpis pkt. 3 z narady z 13.10.1926 r.

⁸¹ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Protokół ze spotkania z 15.10.1925 r.

⁸² Tamże.

⁸³ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo z Sądu Grodzkiego w Radomiu do Komendy Policji Państwowej w Bydgoszczy z 17.10.1931 r.

⁸⁴ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo z Sądu Grodzkiego w Radomiu do Komendy Policji Państwowej w Bydgoszczy z 29.06.1931 r.

⁸⁵ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo z Sądu Grodzkiego w Radomiu do Komendy Policji Państwowej w Bydgoszczy z 1.06.1931 r.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

rozporządzenia Prezydenta RP z 24 lutego 1928 r.⁸⁶. Delikatnie mówiąc, widać, gdy wczytamy się w zapis wskazanej normy prawnej⁸⁷, naciąganie zarzutów, gdyż duchowni Kościoła narodowego nie podszywali się wcale pod księży Kościoła rzymskokatolickiego, nie wspominając już o niedorzecznym definiowaniu szat liturgicznych jako orderu czy odznaczenia.

Na zapytania władz sądowych z Radomia funkcjonariusze PP z Bydgoszczy odpowiedzieli, iż w lutym 1926 oraz marcu i maju 1927 r. na podstawie uchwał Sądu Powiatowego w Bydgoszczy dokonywali przeszukań w mieszkaniu bydgoskiego duchownego S. Zawadzkiego oraz w sali, gdzie odbywały się nabożeństwa. Zarekwirowano wówczas kilkadziesiąt elementów szat i sprzętów liturgicznych. Jednak, jak podkreślono, wszystkie te elementy zostały wkrótce zwrócone miejscowej wspólnotie religijnej. Bydgoski sąd nie dopatrzył się w samym używaniu szat liturgicznych żadnych czynów podlegających penalizacji. Główną wytyczną działań miejscowych organów ścigania była sentencja orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 kwietnia 1928 r., w której jednoznacznie stwierdzono, iż „używanie szat Kościoła rzymskokatolickiego przez osoby do tego nieuprawnione nie jest samo przez się zniewagą tegoż Kościoła, ani jego urządzeń i obrzędów”⁸⁸. Dlatego, jak podkreślili policjanci, od 1927 do 1931 r. żadnych rewizji już nie dokonywali.

Część działań związanych z dyskretną obserwacją PNKK była inspirowana i koordynowana bezpośrednio przez szefostwo Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu. Jako przykład takich działań można wskazać wizytę w Bydgoszczy w dniu 30 listopada 1925 r. bpa F. Bończaka. Wówczas to nadesłano nawet materiał fotograficzny z Poznania. Co ciekawe, po skończonej wizycie polecono przekazać cześć wykonanych operacyjnie zdjęć proboszczowi parafii farnej ks. T. Skarbak-Malczewskiemu⁸⁹. Podobne zadanie zlecono PP w Bydgoszczy rok później, kiedy to do miasta przybył bp F. Hodur⁹⁰. W 1930 r. Urząd Śledczy Komendy Wojewódzkiej PP w Poznaniu zlecał też tajne monitorowanie

⁸⁶ Dz. U. z 1928 r. Nr 21, poz. 177.

⁸⁷ Art. 272 kk „Winny: ust. 2 samowolnego przywłaszczenia nieprzynależnych winowajcy stanowiska rangi lub tytułu, ust. 3 publicznego noszenia świadomie nieprzyznanego winowajcy orderu lub innego odznaczenia”.

⁸⁸ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo z Komendy Policji Państwowej w Bydgoszczy do Sądu Grodzkiego w Radomiu z 10.06.1931 r.

⁸⁹ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo z Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu do Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy z 15.12.1925 r.

⁹⁰ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Komendanta PP w Bydgoszczy do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu z 27.11.1926 r.

nabożeństw Kościoła narodowego w celu zweryfikowania donosów o głoszeniu przez duchownych tego obrządku hasel antyrządowych⁹¹.

Innym ośrodkiem władzy zlecającym w tym obszarze zadania bydgoskiej policji było starostwo bydgoskie. Przykładem tutaj może być wydelegowanie w maju 1926 r. dwóch funkcjonariuszy do Solca Kujawskiego⁹², gdzie również pojawiły się pierwsze organizacyjne załączki parafii PNKK, w celu rozpoznania i monitorowania działalności misyjnej księży S. Zawadzkiego i A. Hajduka na tamtym terenie⁹³. Również władze bydgoskiego powiatu grodzkiego zlecały PP zadania w zakresie obserwacji działalności PNKK. W 1932 r. funkcjonariusze PP, działając na polecenie bydgoskiego starosty grodzkiego, w sposób niejawni, udając zwolenników Kościoła narodowego, wzięli udział w spotkaniu w Kasynie Robotniczym przy ul. Dolina 3. W czasie tego zgromadzenia wywiadowcy policyjni odnotowali coraz bardziej pogłębiający się konflikt między zwolennikami bpa F. Hodura oraz bpa W. Farona⁹⁴.

Zdarzało się również, iż służby policyjne z sąsiednich miast prowadziły na terenie Bydgoszczy swoje działania, nie koordynując i nie uzgadniając ich uprzednio z miejscową policją polityczną. Jako przykład można wskazać działania funkcjonariuszy PP z Grudziądza, którzy w dniu 2 listopada 1925 r. przybyli do Bydgoszczy w celu przeszukania, na polecenie grudziądzkiej prokuratury, mieszkania ks. S. Zawadzkiego oraz sali przy ul. Marcinkowskiego 8b. W czasie przeprowadzonych rewizji praktycznie nic nie udało się znaleźć. Jak wynikało z informacji przygotowanej przez bydgoską placówkę PP, dysponowała ona wówczas wiedzą, u kogo były przechowywane poszczególne elementy szat liturgicznych i wystarczyło skonsultować to przed podjęciem czynności śledczych. Jednak, jak stwierdzono, po dokonanych „nalocie” grudziądzkich funkcjonariuszy wierni Kościoła narodowego stali się dużo ostrożniejsi i znacznie lepiej zabezpieczyli wyposażenie liturgiczne księdza⁹⁵.

91 APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Komendanta Wojewódzkiego PP w Poznaniu do Wydziału Śledczego PP w Bydgoszczy z 18.07.1930 r.

92 Główną bazę personalną dla tej wspólnoty stanowili przesiedleńcy z Galicji, którzy już wcześniej zetknęli się z tym wyznaniem w południowej Polsce.

93 APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Komendanta PP w Bydgoszczy do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu z 05.05.1926 r.

94 APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Kierownika Komisariatu Głównego PP w Bydgoszczy do bydgoskiego starosty grodzkiego z 22.03.1932 r.

95 APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu z 14.11.1925 r.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

Jedną z konsekwencji tych działań grudziądzkiej PP na terenie Bydgoszczy były wytyczne, jakie otrzymał z komendy wojewódzkiej w Poznaniu Kierownik Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy aspirant Mieczysław Lissowski. Miał on niezwłocznie udać się do Grudziądza w celu zapoznania się z tamtejszymi metodami i przede wszystkim podstawą prawną działań wymierzonych przeciwko wiernym i duchownym Kościoła narodowego. Równocześnie otrzymał też instrukcje działań przy ewentualnym zajęciu szat liturgicznych. W związku z zajściami ulicznymi, jakie miały miejsce wcześniej w Bydgoszczy, miał on działać bardzo ostrożnie i rozważnie. Ewentualna konfiskata szat miała nastąpić nie przed czy w trakcie nabożeństwa, ale wyłącznie po jego zakończeniu. Policjanci mieli dyskretnie obserwować, gdzie duchowny udaje się po mszy, i miejsce to tak zabezpieczyć, żeby uniemożliwić ewentualne zbiegowisko wiernych i kolejne zajścia uliczne⁹⁶.

Sam wyjazd do Grudziądza okazał się dosyć owocny informacyjnie. Udało się pozyskać sporo danych dotyczących praktycznych aspektów proceduralno-prawnych przeciwdziałania funkcjonowaniu obrządku narodowego. Ustalono m.in., iż Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu jako podstawę prawną działań konfiskaty szat liturgicznych stosuje § 166 Kodeksu Karnego Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., który wówczas obowiązywał na terenie byłego zaboru niemieckiego⁹⁷. Pewnym *novum*, jeśli chodzi o praktyczną stronę działania, był fakt, iż grudziądzki sąd nakazywał jedynie opieczetowanie zabezpieczonych szat i ich pozostawienie na miejscu, a nie deponowanie na posterunku policji⁹⁸.

W styczniu 1926 r. komendant PP województwa poznańskiego podjął decyzję, że wszelkimi działaniami operacyjno-obszernymi wobec Kościoła narodowego w Bydgoszczy ma zajmować się miejscowa Ekspozytura Policji Politycznej. Jednak w sytuacji konieczności przeprowadzenia np. czynności śledczych należy angażować funkcjonariuszy z pionów śledczych. Bardzo istotny wydaje się też nakaz, że wszelkie czynności procesowe należy wykonywać dokładnie z zaleceniami prokuratury, a jeśli tych nie było, należy niezwłocznie po nie występować⁹⁹.

⁹⁶ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Komendanta PP Województwa Poznańskiego do Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy z 18.11.1925 r.

⁹⁷ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po roku 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do kodeksu karnego Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministra B. Dzielnicy Pruskiej*, t. 1, Poznań 1920, s. 73.

⁹⁸ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Raport Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy dla Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu z 21.11.1925 r.

⁹⁹ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Telefonogram Naczelnika Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Poznaniu do Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy z 30.01.1926 r.

Kilka dni po tych ustaleniach, na początku lutego 1926 r., kierownik Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy wystąpił do bydgoskiej prokuratury o wydanie uchwały na przeprowadzenie rewizji sali wynajmowanej przez wiernych przy ul. Marcinkowskiego 8b oraz w mieszkaniu ks. S. Zawadzkiego przy ul. Piotra Skargi 10¹⁰⁰. Po uzyskaniu odpowiedniej zgody 4 lutego 1926 r. policja polityczna wystąpiła do Ekspozytury Policji Śledczej o przeprowadzenie przeszukań we wskazanych lokalach. Z pionu policji politycznej wydelegowano jednego funkcjonariusza, przodownika Służby Śledczej Stablewskiego. Miał on asystować przy wykonywaniu przeszukań i zabezpieczyć ewentualnie odnalezione szaty liturgiczne¹⁰¹.

Jeszcze w tym samym dniu policja przystąpiła do czynności śledczych, w których wyniku zabezpieczono 34 elementy szat liturgicznych duchownego PNKK. Jednak po wniesieniu odwołania do sądu okręgowego, szaty musiano zwrócić wspólnocie religijnej¹⁰². Analogiczne przeszukania zorganizowano jeszcze w marcu i sierpniu 1927 r. Podobnie jak rok wcześniej zajęte elementy liturgiczne zostały zwrócone wiernym po wniesieniu odwołania do sądu okręgowego¹⁰³.

Po dokonaniu przeszukań funkcjonariusze bydgoskiej policji postanowili dalej poszukiwać dowodów na to, że działania duchownych i wiernych Kościoła narodowego wyczerpują znamiona czynu określonego w § 166 Kodeksu Karnego Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. W tym celu przesłuchano kilka osób na okoliczność treści, jakie były głoszone na spotkaniach organizacyjnych i religijnych wiernych PNKK¹⁰⁴. Jednak żadnych istotnych dla linii ewentualnego oskarżenia elementów nie udało się wówczas uzyskać. Policja jedynie poszerzyła swoją wiedzę co do dodatkowych adresów, gdzie zbierali się wierni nowego obrządku. Okazało się, że wierni jeszcze spotykali się w sali Domu Robotniczego przy ul. Dolina 2 oraz sali restauracji i teatru Elysium przy ul. Gdańskiej 131¹⁰⁵.

¹⁰⁰ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy do Prokuratora Matelskiego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy z 3.02.1926 r.

¹⁰¹ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Pismo Kierownika Ekspozytury Policji Politycznej w Bydgoszczy do Kierownika Ekspozytury Policji Śledczej w Bydgoszczy z 4.02.1926 r.

¹⁰² APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Spis rzeczy zabezpieczonych w pomieszczeniach sali przy ul. Marcinkowskiego 8b z 4.02.1926 r.

¹⁰³ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Korespondencja Naczelnika Urzędu Śledczego w Bydgoszczy z Sądem Powiatowym w Bydgoszczy z 3.03.1927 r. oraz 06.08.1927 r.

¹⁰⁴ APB, Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy, sygn. 32, Protokoły przesłuchania pięciu uczestników spotkań wiernych Kościoła narodowego z 4.02.1926 r.

¹⁰⁵ W artykule podaję nazwy ulic i numeracje aktualne w latach 20. i 30. XX w. W niektórych wypadkach obecnie wskazane budynki, o ile jeszcze istnieją, mogą mieć zmienioną numerację oraz nazwy ulic, przy których są położone.

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

Podsumowując rozważania ujęte w niniejszym artykule, można stwierdzić, że lata 20. i 30. XX w. to był okres tworzenia i rozwoju struktur PNKK w Bydgoszczy. Jak się wydaje, największą przeszkodą był brak uregulowania sytuacji prawnej tego obrządku. Inklinowało to określoną aktywnością PP, której funkcjonariusze i kierownictwo było dodatkowo pod presją hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego oraz związanych z nim środowisk politycznych. Jednak po całościowej analizie archiwalnych i prasowych materiałów źródłowych można dojść do wniosku, że bydgoscy policjanci podchodzili do swoich zadań związanych z obserwacją działań wspólnoty starokatolickiej z dużym rozsądkiem i dystansem. Starali się nie angażować osobiście w spory ideologiczno-religijne, niejako naturalnie pojawiające się w takich sytuacjach. Oczywiście nie zawsze się to udawało. Jednak *per saldo* można działania PP uznać za bardzo profesjonalne i pragmatyczne.

BIBLIOGRAFIA

PUBLIKACJE ZWARTE I ARTYKUŁY

- Adamus-Darczewska K., *Kościół Polskokatolicki, Społeczne warunki jego powstania i działalności na wsł*, Wrocław 1967.
- Alabrudzińska E., *Polski Narodowy Kościół Katolicki [w:] tejże, Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920 - 1939*, Toruń 1995, s. 46–62.
- Baranowski Z., *Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego*, Lublin 2001.
- Bialecki K., *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944–1965*, Poznań 2003.
- Bialecki K., *Lepsi katolicy? Ingerencja organów państwa w życie Kościoła polskokatolickiego w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 3 (38), s. 32–41.
- Borówka B., *Zarys historii powstania Kościoła Polskokatolickiego na tle Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego*, „Veritati et Caritati”, 2013, t. 1, s. 217–226.
- „Dziennik Bydgoski” 1925, nr 137.
- Gaworski J., *Niepodległa, bo katolicka? O kościele czasów zaborów*, Sulejówek 2019.
- Halicki K., *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym [w:] Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP, Studia i materiały z działalności Oddziału II SG WP*, red. T. Dubicki, Łomianki 2010, s. 295–313.
- Kodeks Karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po roku 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.* przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministra B. Dzielnicy Pruskiej, t. 1, Poznań 1920.

- Kowalczyk Z., *Wielcy ludzie Kościoła, Kardynał Mieczysław Halka Ledóchowski*, Kraków 2005.
- Majewski T.R., *Album Kościoła Polskokatolickiego*, Warszawa 1989.
- Majewski T.R., *Biskup Franciszek Hodur i jego dzieło*, Warszawa 1987.
- „Polska odrodzona. Dwutygodnik poświęcony Idee Kościoła Narodowego w Polsce” 1934, R. 11, nr 1.
- „Posłannictwo” 1936, R. 5, nr 5.
- „Posłannictwo” 1949, R. 18, nr 3.
- Sadowski I., *Polski Narodowy Kościół Katolicki, wewnętrzne i zewnętrzne warunki jego rozwoju*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 1985, t. 7, s. 177–220.
- Sypniewski T., *Polski Narodowy Kościół Katolicki na terenie Ziemi Zawkrzeńskiej*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2007, t. 11, s. 109–130.
- Warchol E., *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Polsce (1922-1952)*, Radom 1995.
- Waszkiewicz Z., *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Toruniu (1923-1939)*, „Rocznik Toruński” 1994, t. 22, s. 143–168.
- Włodarski S., *Historia Kościoła Polskokatolickiego*, Warszawa 1964.

ARCHIWA

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1917–1939, Departament Wyznań Religijnych.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Zespół Komenda Powiatowa PP dla miasta Bydgoszczy 1925–1931, działalność Kościoła narodowego w Bydgoszczy.

DZIENNIKI USTAW I ORZECZENIA SĄDOWE

- Dz. U. z 1928 r. Nr 21, poz. 177.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10.XI.1933 r., sygn. akt K 697/33 OSP T.12, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1924, t. 3, nr 79.

STRESZCZENIE

Wspólnota Kościoła narodowego pojawiła się w Bydgoszczy najprawdopodobniej w marcu 1925 r., czyli zaledwie kilkanaście miesięcy po utworzeniu pierwszych struktur w Polsce. Osobą, która przyczyniła się do rozpropagowania tej idei i zarazem do zorganizowania jej zwolenników w strukturę parafialną, był Stanisław Zawadzki.

Działania organizacyjne od samego początku niosły ze sobą sporo bardzo złożonych wyzwań. W ówczesnym porządku prawnym, ażeby dany związek wyznaniowy uzyskał pełnie praw wynikających choćby z zapisów konstytucji, musiał uzyskać akceptację

Policja Państwowa wobec bydgoskiej parafii Polskiego Narodowego Kościoła...

o randze ustawy. W innym przypadku był on niejako tolerowany w ramach zapewnionej w art. 111 i 112 ustawy zasadniczej indywidualnej wolności wyznaniowej. PNKK w tej sytuacji nie przysługiwały żadne uprawnienia dotyczące choćby ochrony prawnej właściwej innym związkom religijnym posiadającym osobowość prawną. Niosło to też za sobą pewne praktyczne konsekwencje, takie jak brak możliwości prowadzenia aktów stanu cywilnego, tworzenia swoich własnych cmentarzy wyznaniowych czy wpisywania ocen z religii na świadectwach szkolnych. Trochę inaczej kształtowała się ta sytuacja na terenach różnych byłych zaborów, gdzie jeszcze częściowo obowiązywało inne prawodawstwo. Najgorsze warunki były na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie udzielane przez księży PNKK śluby i rozwody czy też wystawiane metryki nie miały w praktyce żadnej mocy prawnej. Tutaj też starano się stosować wobec księży nowego obrządku normy prawne określone w art. 97 i 138 tzw. Kodeksu Tagancewa. W przypadku zastosowania sankcji określonych we wskazanej ustawie karnej kapłanowi Kościoła narodowego w skrajnych wypadkach mogła grozić kara pozbawienia wolności nawet do lat sześciu. Na szczęście zarówno prokuratury, jak i sędziowie unikali stosowania tak rygorystycznych sankcji i co najwyżej orzekano kary grzywny lub krótkotrwałego aresztu.

Słowa kluczowe: Bydgoszcz, Policja Państwowa, Kościół Rzymskokatolicki, Polski Narodowy Kościół Katolicki (PNKK), demonstracja, szata liturgiczna, cmentarz, kapłan, proboszcz, prezydent, Kościół Polskokatolicki, miasta, Polska, USA, Watykan, Kodeks karny, prokurator.

THE STATE POLICE AGAINST THE BYDGOSZCZ PARISH OF THE POLISH
NATIONAL CATHOLIC CHURCH (1925–1939)

The community of the national church appeared in Bydgoszcz most probably in March 1925, just a few months after the creation of the first structures in Poland. The person who contributed to the dissemination of this idea, and at the same time to the organization of its supporters into a parish structure, was Stanisław Zawadzki.

From the very beginning, organisational activities brought with them a number of very complex challenges. In the legal order of those times, in order for a given religious association to obtain full rights resulting from the partitions of constitution, it had to obtain an approval with the rank of a law. Otherwise, it was kind of tolerated within the framework of individual religious freedom provided in Articles 111 and 112 of the Basic Law. The PNKK in this situation was not entitled to any rights concerning even the legal protection enjoyed by other religious associations with legal personality. This also entailed certain practical consequences, such as not being able to keep civil status certificates, establish their own religious cemeteries or enter religion grades in school certificates. The situation was somewhat different in the areas of the former annexations, where different legislation was still in force. The worst situation was in the former Russian partitions, where weddings and divorces, or certificates issued by priests of the Polish Catholic Church (PNKK) had no legal force in practice. There,

attempts were made to apply to priests of the new rite the legal norms specified in Articles 97 and 138 of the criminal code, the so-called Tagancev Code. If the sanctions specified in the criminal law indicated were applied, the priest of the National Church in extreme cases could face imprisonment for up to six years. Fortunately, prosecutors and judges avoided such rigorous sanctions, and at most fines or short-term detention were imposed.

Keywords: Bydgoszcz, State Police, Roman Catholic Church, Polish National Catholic Church (PNKK). demonstration, robe, cemetery, priest, parish priest, mayor, Poland, USA, Vatican, criminal code, prosecutor.